Na Kodach

Oki

Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar (ej, ej)
Od jointów po prozac, się ślizgamy przez to życie jak na płozach
Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar
Od jointów po prozac, lecimy przez życie jak na kodach

Jak na kodach, Kodak Black
Kodak – flash
Wygenerować kod na speed
W międzyczasie sippin' koda, black out
Tyle ziomali nie ma tu wyboru
Tylu ziomali nie mogę tu zawieźć
Tyle ziomali nie powie już nikomu
Żyje jak na kodach bo nie chciałbym przegrać
Ile razy zasady kazały przestać
Nie wiem jak połączyć kropki, żeby złamać kod
A środki mi nie pozwalają wątpić w to, że się da (Łua łua)
Staramy trzymać się więzi tu, nawet jeżeli zapali się Gotham (Joker)
A widzę kolegów co nawet nie pomyśleli żeby spytać się co tam (potem)
Wpada na bloki, jedyne co można usłyszeć od niego to plota, okej
Po nim jedyne została mi fota, kiedyś pierwszy w progach
Co tam morda

Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar
Od jointów po prozac, się ślizgamy przez to życie jak na płozach Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar
Od jointów po prozac, lecimy przez życie jak na kodach

Czasem też czasu brakuje bo robię muzykę
Te ruchy robimy, nie robię nic poza muzyką
Uh, prawdziwe słowa, nie pisane z pychą
Uh, z iloma jedliśmy drogo, a z iloma malutką łychą
Uh, z tyle samoma od zawsze
Więc po co się pytasz co z dawną ekipą
To typowe, paru odpadło, my starsi to lepsi jak wino
Ziomale z przedszkola, z nimi popijam te piwo
Takie chłopaki co kiedyś kopaliśmy piłą
Takie chłopaki co kiedyś się z nimi pobiło
Te same chłopaki co kiedyś, co teraz
Co będą jak któreś się będzie żeniło
Jak najwięcej nas po grób

Od prywatnych tortur, do brylantów z tortów żyje z nimi
Od prywatnych tortur, do brylantów z tortów żyje z nimi
Od prywatnych tortur, do brylantów z tortów żyje z nimi
Od najgorszych pionków po śniadania z najlepszymi, yeah

Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar
Od jointów po prozac, się ślizgamy przez to życie jak na płozach Tylko dobre ziomy w moich skromnych progach
Od drogich flakonów, aż po tani browar
Od jointów po prozac, lecimy przez życie jak na kodach

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!